

Sygn. akt IV Ca 1041/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Waław Banasik

Sędziowie - SO Małgorzata Michalska

SO Renata Wanecka (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu na rozprawie 15 lutego 2017r. w P.

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Z. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Żyrardowie z 4 października 2016 r.

sygn. akt I C 466/16

oddala apelację.

SSO Małgorzata Michalska SSO Waław Banasik SSO Renata Wanecka

Sygn. akt IV Ca 1041/16

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 30 maja 2016r. J. B. wniósł o zasądzenie od Z. P. 10.000 zł oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że w sierpniu 2013r. oddał pozwanemu do naprawy ciągnik F. 323. Odebrał go w kwietniu 2014r. Naprawa została wykonana wadliwie, a powód kupił nowy ciągnik.

Z. P. wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając twierdzeniom powoda, a nadto zgłosił zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 4 października 2016r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił:

J. B. w 2013 r. dostarczył do zakładu mechanicznego, prowadzonego przez Z. P., ciągnik marki F. (...). Pozwany ocenił stan techniczny ciągnika i poinformował powoda, że naprawa jest nieopłacalna. J. B. polecił jednak dokonać naprawy, przy czym zobowiązał się, że będzie aktywnie w niej uczestniczył, dostarczając używane części zamienne. Strony nie

ustaliły wysokości wynagrodzenia za naprawę. W toku prowadzonej naprawy pozwany żądał zaliczek na poczet zakupu części. Powód przekazał mu łącznie kwotę 6.500 zł, a nadto używane lub regenerowane części do ciągnika.

W marcu 2014r. powód zdecydował się odebrać ciągnik od pozwanego. Ciągnik zdolny był do jazdy. Sam wjechał na lawetę służącą do jego przewozu. Pozwany zażądał wynagrodzenia w kwocie 3.300 zł, które powód zapłacił. Nie udzielił gwarancji na wykonane dzieło. J. B. odebrał ciągnik w marcu 2014 r. Powód raz zgłosił do pozwanego telefonicznie zastrzeżenia co do sposobu dokonania naprawy. Nie odstąpił od umowy. Powód w dalszym ciągu naprawiał ciągnik we własnym zakresie.

Dokonując oceny prawnej, Sąd I instancji uznał, że powództwo jest niezasadne z dwóch powodów: skuteczny okazał się zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego, a nadto powód nie udowodnił swojego roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd wskazał, że strony łączyła umowa o dzieło zawarta w formie ustnej. Prawa i obowiązki stron umowy regulowane są w art. 627-646 kc. Zakres dokonywanej naprawy był na bieżąco ustalany przez strony w trakcie wykonywania umowy. Powód dostarczał pozwanemu materiał do naprawy, uiszczał zaliczki na poczet zakupu części przez pozwanego oraz na bieżąco kontrolował przebieg naprawy. Nie było żadnych sporów między stronami. W marcu 2014 r. powód uznał, że chce odebrać ciągnik od pozwanego. Ten zgodnie z jego żądaniem zmontował ciągnik oraz doprowadził go do stanu umożliwiającego jazdę. Pozwany zażądał wynagrodzenia, które zostało zapłacone przez powoda w żądanej kwocie. Podkreślić należy, że w toku dokonywania naprawy powód, posiadający wiedzę z zakresu mechaniki, nie żądał zmiany sposobu naprawy ani nie zgłaszał innych roszczeń opisanych w art. 636 kc.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie sprecyzował, za co żąda „odszkodowania” od pozwanego. Jednak z treści pozwu wynika, że żądaniem powoda objęte są kwoty przekazane pozwanemu w toku naprawy (9.800 zł) oraz koszt przewozu lawetą ciągnika (600 zł). W pozwie wskazywał także na rzekome zniszczenie instalacji elektrycznej ciągnika. Nadto na rozprawie powód podniósł, że poniósł straty, gdyż nie mógł ciągnikiem pracować w polu.

Sąd podniósł, że skoro pozwany nie udzielił gwarancji na wykonane dzieło, to podstawy prawnej żądania powoda doszukiwać się można w art. 638 § 1 kc, zgodnie z którym do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie jest wyłączona, jeżeli wada dzieła powstała z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez zamawiającego. Odnośnie pozostałej żądanej sumy (za zniszczoną rzekomo instalację elektryczną i zwrot kosztów wynajęcia lawety) podstawę tę stanowić może art. 471 kc.

Odpowiedzialność pozwanego, obojętnie na której z w/w podstaw, determinowana jest koniecznością ustalenia, że naprawa została przeprowadzona wadliwie, ewentualnie że na jej skutek uszkodzeniu uległy elementy wyposażenia ciągnika. Wymaga to wiadomości specjalnych. Nie jest możliwe ustalenie w inny sposób czy dzieło posiadało wady, ewentualnie czy przez naprawę zniszczona została instalacja elektryczna.

Powód wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie złożył w pozwie. Mimo to, Sąd określił mu termin na ewentualne złożenie takiego wniosku. J. B. nie skorzystał z tego pouczenia. Sąd podkreślił, że to na powodzie ciążył ciężar udowodnienia okoliczności, że naprawa została przeprowadzona nieprawidłowo.

Roszczenie o naprawianie szkody związane z niemożnością pracy ciągnikiem w polu powiązane jest ściśle z ww. zagadnieniem tzn. czy ciągnik został naprawiony prawidłowo czy też nie. Na okoliczność wysokości poniesionej ewentualnie szkody powód nie zgłosił żadnego dowodu.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Obowiązek wskazania dowodów obciąża stronę i w związku z tym, nie jest rzeczą sądu wyszukiwanie dowodów w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron. Strona, która zaniedbuje swoim obowiązkom i nie przedstawia dowodów, nie może następnie przerzucać odpowiedzialności za wynik sprawy na sąd, zarzucając, iż nie oparł on swego rozstrzygnięcia na wszystkich okolicznościach sprawy. W świetle wynikającej z tego przepisu reguły, za prawdziwe mogą być w procesie cywilnym przyjęte jedynie te fakty, które zostały udowodnione przez stronę obciążoną ciężarem

ich dowodzenia, zaś pominięte powinny zostać te fakty, które przez stronę obciążoną obowiązkiem dowodzenia nie zostały w sposób należyty wykazane.

Sąd zwrócił również uwagę, że powód nie odstąpił od zawartej umowy, co dopiero w powiązaniu z ewentualnie ustaloną wadliwością wykonania dzieła, uzasadniałoby roszczenie powoda o zwrot kwot przekazanych pozwanemu.

Powód po odebraniu dzieła dokonywał dalszej naprawy ciągnika, co więcej na rozprawie wskazał, że jest on już w miarę dobrym stanie. Nawet w przypadku zgłoszenia stosownego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, utrudniałoby to ustalenie stanu faktycznego.

Ponadto Sąd podniósł, że art. 646 kc ustala krótki termin przedawnienia, bowiem roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Dzieło zostało oddane w marcu 2014 r. (zeznania powoda na rozprawie, wcześniej w pozwie twierdził, że był to kwiecień 2014 r.). Natomiast powództwo przeciwko pozwanemu złożone zostało w dniu 30 maja 2016 r.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia wskazując, iż uważa roszczenie powoda „za całkowicie bezzasadne ze względu na czas, jaki minął od naprawy”. Zgodnie z art. 117 § 2 kc, po upływie terminu przedawnienia, ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Zatem nawet, gdyby okazało się, że roszczenia powoda w związku z zawartą umową są zasadne, uległy one przedawnieniu.

Z tych też względów Sąd oddalił powództwo.

Apelację od wyroku złożył J. B., zaskarżając go w całości i zarzucił, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił datę odebrania ciągnika na marzec 2014r, podczas gdy było to w kwietniu 2016r.

Z. P. w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że strony łączyła umowa o dzieło. Zgodnie z art. 627¹ kc (obowiązującym od 1 stycznia 2003r. do 25 grudnia 2014r.) do umowy zawartej w zakresie działalności w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Strony zawarły umowę w 2013r., kiedy obowiązywała ustawa z 27 lipca 2002r. o sprzedaży konsumenckiej (Dz. U. 141. 1176), która odmiennie określa termin przedawnienia.

W rozpoznawanej sprawie nie było jednak podstaw do stosowania ustawy o sprzedaży konsumenckiej, ponieważ J. B. zawarł wprawdzie umowę o dzieło będące rzeczą ruchomą, ale uczynił to w celu związanym z prowadzoną przez niego działalnością zawodową. Chcąc zakwalifikować działalność rolniczą, jako zawodową, należy przyjmować, że musi wiązać się z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, decydujące znaczenie ma bowiem przeznaczenie rzeczy, choćby miało to być zajęcie uboczne. (tak: Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 12 października 2005r., I ACa 482/05). Powód potwierdził przed Sądem Okręgowym, że ciągnik, który był przedmiotem naprawy, miał być wykorzystywany do pracy na roli.

Dlatego też, należy zgodzić się z oceną Sądu I instancji, że roszczenia powoda, wynikające z umowy o dzieło uległy przedawnieniu, stosownie do art. 646 kc. Sąd prawidłowo ustalił, że J. B. odebrał ciągnik w marcu 2014r., ponieważ sam tak stwierdził na rozprawie 4 października 2016r. Gdyby jednak przyjąć, jak podnosi apelujący, że miało to

miejsce w kwietniu 2014r., to dla zarzutu przedawnienia nie miałyby to znaczenia. Art. 646 kc stanowi, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. J. B. złożył pozew 30 maja 2016r., więc i tak już po upływie terminu przedawnienia, nawet jeśli jego początek miałby być określony na 30 kwietnia 2014r.

Niezależnie o poczynionych wyżej uwag, Sąd Okręgowy podziela również tę ocenę Sądu I instancji, w której odnosi się do braku dowodów na okoliczność wadliwego wykonania dzieła. Sąd nie posiada wiedzy specjalnej, która pozwala na ustalenie, czy Z. P. wykonał naprawę ciągnika prawidłowo, czy też nie. Dlatego słusznie Sąd pouczył powoda, działającego bez zawodowego pełnomocnika, że może zgłosić wnioski dowodowe, w tym z zeznań świadków lub opinii biegłego. Powód zgłosił dowód z zeznań świadków M. L. i B. B. (1), nie wskazując żadnej tezy dowodowej. Ostatecznie Sąd I instancji oddalił jego wniosek dowodowy, uznając, że ich zeznania nie są przydatne dla rozpoznania sporu. Najbardziej pożądanym sposobem udowodnienia tezy o wadliwym wykonaniu naprawy było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy maszyn i urządzeń. J. B. nie skorzystał jednak z tego pouczenia i nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie tego dowodu. Zgodnie z art. 6 kc, który Sąd Rejonowy zastosował prawidłowo, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że J. P. nie wykonał umowy lub wykonał ją wadliwie. Dlatego też również z tego powodu żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy oddalił apelację, stosując art. 385 kpc.

Małgorzata Michalska Renata Wanecka Waław Banasik